

Giedroyć, Franciszek

Wodociągi i kanały miejskie : z dziejów higieny w dawnej Polsce

Przegląd Historyczny 6/3, 402-405

1908

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Wodociągi i kanały miejskie.

(Ciąg dalszy)

Tczew. (Derschau). W roku 1542 król Zygmunt I zezwolił na przeprowadzenie kanałami wody z sadzawki i rzeczki pobliskiej. Dochód z opłaty za wodę miał być obracany na konserwację wodociągu, o ileby przewyższał potrzebę—na naprawę murów miejskich.

Frzypis. XXV. Priuilegium super Cannalia ciuibus Derschauienssibus concessum. ¹¹⁰⁾

(Cracoviae, feria quinta ante festum S. Simonis et Judae Apostolorum, An. Dn. 1542.)

In nomen domini amen. Ad perpetuam rei memoriam etc. Proinde Nos Sigismundus dei gratia Rex Polonie, Magnus Dux Lituanie necnon terrarum Cracouie Sandomirie etc. dominus et heres, vniuersis et singulis, qui nunc quique post futuri sunt, planum testatumque facimus, quod nos consulere volentes et prospicere comoditati ciuitatis nostre Derssauiensis, ac illius incolarum, qui hactenus magnum passi sunt incommodum, ducen. aquam ad vsum ipsorum de piscina Derssauien. seu de flumine quod illic ad rotas eiusdem molendini decurrit, consentiendi duximus et permiten. eisdem Incolis Ciuitatis nre. Derssauien., vt ex flumine predicto supra vel infra molendinum ipsum Derssauien. accipere et ducere possint arte per cannalia aquam in eandem Ciuitatem Derssauien. eorum sumptu proprio et inpensa, consentimusque, permitimus et potestatem omnimodam ac facultatem damus et concedimus praesentibus literis nostris, quequidem cannalia et aque ductus posteaquam factus fuerit, damus exnunc, prout extunc illius liberam dispositionem prouisionem, administrationem predicte Der-schouien. ciuitatis proconsuli et consulibus presentibus et posthoc

omni tempore futuris, Sic quod nullus alter preter ipsos solos de disponendis et administrandis eisdem canalibus et aque ductu ingerere sese et intromittere audeat, vel possit, perpetuis temporibus affuturus. Facimus preterea potestatem ipsis consulibus et ciuibus Derssauien. presentibus et futuris instituende illic apud se alicuius pensionis per braxatores ceruisie de qualibet braxatura soluende pro reformandis et reficiendis, quando necesse fuerit, cannalibus predictis. Dummodo braxatores ipsi non astringantur sed consentiant in constituendam et pendendam eiusmodi pensionem, cuius si quid restabit vltra reformationem et necessitatem cannalium et aque ductus, id totum conuerti debbit pro reformatione meniorum illius ciuitatis. Racione autem eiusmodi concessionis nostre et aque ductus illis per nos facte et dati, tenebuntur et erunt astricti ipsi consules et ciues Derssauien. presentes et posthoc futuri singulis annis ad diem diuo Andreae sacram anni proximi instantis Millesimi quingentesimi quadragesimi tercii solutionem incipien. et sic deinceps perpetuo, et in evum nobis et nostris successoribus soluere et pendere, ac in manus capitanei nri. Derssauien, presentis et futuri dare et numerare viginti florenos quemlibet florenum per triginta grossos polonos computando Facultatem preterea et potestem piscandi, quam hucusque ipsi Derssauien. ciues habuerunt in piscina supra Molendinum, infra vero structuram vbi aque ductus se incipit interdicta illis, et aliis pro tempore existentibus consulibus et ciuibus Derssauien. esse debet, et sit perpetuis futuris temporibus. Obligati quoque erunt et astricti consules et ciues ipsi nostri Derschauien. presentes et futuri fossam molarem a Molendino ascendendo et incipiendo vsque ad pontem quo recta ex Derssawa versus Gedanum itur ad villam Spangowo purgare perpetuo, et reformare tocies, quoties opus fuerit, et necessitas postulauerit. Casu vero, si agger ad fossam aut piscinam molarem in aliquo loco siue in ea parte qua Incolae quinque villarum nostrarum siue etiam in ea, quam ciues Derssauien. seruant repentina aquarum vi ruptus fuerit, eam rupturam tam ciues quam Incole quinque villarum nostrarum ad tenutam Derssauien. pertinentim unitis et communibus viribus reformare, reficere, et reparare obligati sint et tenebuntur ac erunt astricti perpetuis temporibus et in evum. Harum testimonio literarum, quibus sigillum nostrum est appenssum. Dat. Cracouie feria quinta ante festum Sancti Simonis et Iude Apostolorum proxima. Anno domini Millesimo quingentesimo quadragesimo secundo. Regni nostri anno XXXVI. Praesentibus Reuerendo in Christo Patre Domino Samuele Maczieowski, Episcopo Plocensi etc.

Warszawa. Jeszcze w czasach historycznych płaskowzgórże warszawskie pokrywają liczne stawy i błota, a przeryniają strumienie. Tam, gdzie obecnie rozpościera się miasto, na dawnych planach widać te zbiorniki, dziś nieistniejące. Mała ilość źródeł, oddających swe wody Wiśle z jej wzniesionego, lewego brzegu, wskazuje, że dawniej-

sze zbiorniki wodne nie opróżniały się tą drogą; jakoż istotnie były wprost zasypywane bez urządzania odpływu z nich wody, która pozostawała na miejscu, wdzierając się nieraz do piwnic domów i wilgociąc ich mury, albo gdzie-niegdzie przedostając się do Wisły.

Największym bodaj strumieniem, który na znacznej przestrzeni okrążał dzisiejsze miasto, była rzeczka Drna, albo Drzasna. Początek jej dawały źródła od strony zachodniej Warszawy, tam, gdzie obecnie są ulice Wolność i Żytnia, zasilają ją zaś strumienie, tryskające ze wzgórz, ciągnących się w kierunku ulicy Młynarskiej. Płynąc dzisiejszą ulicą Zaokopową, Drna kierowała się ku rogatomk powązkowskim, uprowadzając z sobą wody całego szeregu sadzawek i mokradeł, następnie przez grunta terażniejszej stacji towarowej kolei Nadwiślańskiej dążyła ku Wiśle. Z obszernych stawów, zajmujących przestrzeń między ulicami Nizką i Stawkami, płynął strumień w kierunku dzisiejszych ulic Dzikiej, Gęsiej i Nalewek, łącząc się z innym strumieniem, któremu dawały początek źródła z okolicy ulic Karmelickiej, Mylnej i Przejazdu. Zasobny w wodę strumień, przepłynąwszy przestrzeń dzisiejszych ulic: Przejazdu, Nalewek, Śto-Jerskiej, Wałowej, Franciszkańskiej, Bonifraterskiej, łączył się z wymienioną wyżej rzeczką Drną. Wspólnie z nimi swoje wody oddawał Wiśle jeszcze jeden strumień, mianowicie biorący początek ze źródła ulicy Długiej (obecnie № 555); strumień ten przecinał ogród Krasińskich i ulicę Śto-Jerską, łączył się zaś z poprzednimi przy zbiegu ulic Sapieżyńskiej i Bonifraterskiej.

Rzeczka Drna z dopływami była zasobna w wodę, jakoż obracała liczne koła młynów i innych zakładów przemysłowych. W pobliżu jej wznoszono chętnie domy mieszkalne, zaczęto przerywać dostęp drobnych dopływów, skutkiem czego rzeka stawała się coraz płytszą, aż wreszcie, zasypiana piaskiem własnych brzegów, całkiem wyschła. Łóżyska niektórych strumieni służyły jeszcze czas jakiś jako kanały do odpływu wody deszczowej, innym dano nawet ocembrowania drewniane, pozostałe zasypano.

Kilka tych wiadomości o stosunkach hydrograficznych dawnej Warszawy będzie nam potrzebnych dla uprzytomnienia sobie źródeł, które dostarczały wody wodociągom ówczesnym. Mokradła, sadzawki i strumienie w okolicy dzisiejszego placu Trzech Krzyży, ulic Wareckiej, Chmielnej i t. d. pomijamy, leżały bowiem poza obrębem ówczesnego miasta.

* * *

Księgi Metryki Koronnej, spisy przywilejów miasta Warszawy (Starej), wreszcie księgi miejskie nigdzie nie wspominają o przywileju na zaprowadzenie wodociągów; o czasie ich powstania nie posiadamy zatem pewnych wiadomości.

Przeglądając rachunki Starej Warszawy, przekonał się Wejnert¹¹¹⁾, że już w roku 1598 miasto ponosiło znaczne wydatki na utrzymanie wodociągów. Rury drewniane były prowadzone w podwójnej linii od źródeł, położonych przy szpitalu, dawniej, cmentarzu, ewangelickim, przy ulicy Karmelickiej, przez ulicę Szeroką do rynku Starego Miasta, gdzie się znajdowały zbiorniki, często studniami wprost zwane.

Rury te i studnie wypadło wielokrotnie naprawiać, nowymi zastępować, lub całkiem nowe linje układać. W księdze uchwał miejskich ¹¹²⁾ pod d. 7 listopada 1692 roku czytamy: „Na rowach, gdzie Rury kopią, poki zasypane niebędą dla wygody przejeżdżających ludzi, Mostki pobudować Ich MP. Oekonomom zlecono iako nayprzedzey.“ Roboty przeciągnęły się jeszcze w roku następnym i panowie rada dn. 13 kwietnia (1693) ¹¹³⁾: „Dla wygody ludzi przejeżdżających demandat. PP. Oekonomom aby Rury zakopać y Drogi naprawić iaknayprzedzey kazali.“ Pod dniem 28 marca 1697 roku zapisano uchwałę osnowy następującej ¹¹⁴⁾: „Chcąc mieć dla wygody pospolitey po dostatku wody w mieście, ponieważ w studniach, do których rurami cieknie, często się przebiera, tedy, aby w Studni nowo wymurowaney wodę ad comunem usum Pospolstwo sobie brało, conclusum chłopca studniarza do tey studni chować, kteryby w kole chodził, y codziennie wodę z studni ciągnął y w koryto nalewał, temu zaś studniarzowi Pan Podskarbi solutionem obmyśli.“ W roku 1727, pod rubryką *Expensa*, znajdujemy 27 złotych i groszy 10 „na Dukt wody.“ ¹¹⁵⁾

O miejscu, w którym się znajdował główny zbiornik, „skrzynią rurmusową“ zwany, zasilany wodą ze źródeł wyżej położonych, a sam przez rury zasilający rezerwoary Starego Miasta, dowiadujemy się z opisu Magiera. ¹¹⁶⁾ „Warszawa — pisze on — którą w bliskości nie otaczają góry, cierpi takż na tem, że mało w niej znajduje się studzien, dostarczających obfitej i czystej wody i dopiero w roku 1754 Dulfus, prezydent magistratu Starego Miasta, podał sposób prowadzenia jej do Starego Miasta za pomocą pomp, rurami drewnianemi z głębokiej studni, czyli studni rurmusowej, znajdującej się przy ul. Długiej pod lit. 555 *) zwanej Rury**), do ktorej spływa z powyższego źródła od ulicy Leszno.“

Dlaczego Magier twierdzi, że wodę sprowadzono rurami do Starej Warszawy dopiero w roku 1754? Czyżby dawniejsze wodociągi uległy przed jego czasami takiemu zniszczeniu, że nawet pamięć o nich zaginęła? A może ma na myśli wyłącznie zaprowadzenie pomp, przedtym niepotrzebnych, gdyż woda przepływała do Starego Miasta siłą spadku naturalnego? Później, gdy siła wyrzutu spadła, przyszło utrzymywać robotników, którzy wodę do zbiorników pompowali. Oto jeszcze w roku 1828 magistrat wyznaczył na dzień 31 marca licytację in minus ¹¹⁷⁾ „na utrzymanie w dobrym stanie i wszelką reparacyę mostków, pomp i studzien publicznych, tudzież na pompowanie wody z rezerwoaru Mieyskiego przy ulicy Długiej do studzien Starego Miasta.“

„Odnawiano w r. 1824 — kończy Magier — tym sposobem urządzony napływ wody do studzien miasta z większym podobno nakładem, jak dla mieszkańców pożytkiem.“

(d. c. n.).

FRANCISZEK GIEDROYĆ.

*) Sobieszczański w *Rysie historycznym miasta Warszawy* kładzie N. 556.
**) albo *Na-rurach*.